

kariera i biznes

Polacy jada po laury

KONKURSI | POLSKI ZESPÓŁ LICZY NA SUKCES W BUKARESZCIE.

W przyszłym tygodniu rozegrają się tam światowe finały Global Management Challenge, prestiżowego konkursu zarządzania

ANITA BŁASZCZAK

- Polskie drużyny udowodniły, że trzeba się z nimi liczyć i że potrafią zaskoczyć ciekawymi rozwiązaniami problemu nawet w ostatnim momencie rozgrywki - podkreśla Luis Alves Costa, prezes SDG, światowego organizatora Global Management Challenge.

GMC to znana od 1980 r. międzynarodowa gra strategiczna, która pozwala w wirtualnej rzeczywistości zdobywać praktyczne doświadczenia i umiejętności w zarządzaniu firmami. Polacy w tym roku już po raz ósmy wystartują w światowych finałach GMC, w których 15 - 16 bm. w Bukareszcie zmierzy się 26 drużyn z całego świata.

Robert Dyczkowski, szef zespołu Warsaw Leaders z Uniwersytetu Warszawskiego, który jesienią ubiegłego roku wygrał w krajowym finale GMC, nie kryje, że liczy też na sukces w Bukareszcie. Tym bardziej że Polacy w ostatnich dwóch latach zdobywali w światowych rozgrywkach tytuł wicemistrza, a w 2004 - mistrzostwo.



RADEK PASTERSKI

◀ Konkurs GMC to też szansa na zdobycie nowych przyjaciół. Na zdjęciu marcowe spotkanie polskich finalistów GMC z ostatnich lat

Pięciosobowa ekipa Warsaw Leaders (informatycy, ekonomiści i matematycy) w ostatnich tygodniach przed finałem pracowała po kilka godzin dziennie. - GMC jest dobrą zabawą, ale jeśli chce się wygrać, zajmuje dużo czasu - przyznaje Robert Dyczkowski.

Michał Kierzkowski, kapitan zespołu Sigma (2. miejsce w światowym finale GMC 2006), ocenia, że dzięki konkursowi zdobył nowe doświadczenia i - przede wszystkim - nowych przyjaciół. Co daje nagroda w GMC? - To kwestia presti-

żu. W wielu zespołach startują przecież nie studenci, lecz menedżerowie - mówi Robert Dyczkowski.

Paulina Szadkowska-Mazur z firmy doradczej Bigram Personnel Consulting (organizatora polskiej edycji GMC) podkreśla, że już przejście do krajowego finału zwraca uwagę potencjalnych pracodawców. Robert Zawitkowski z zespołu Grom (2. miejsce w finale GMC 2005) wspomina, że podczas światowych półfinałów dostali konkretne oferty pracy z kilku firm. ■